

# Mieczysław Ozorowski

---

## Kościół jako wspólnota w nauczaniu Prymasa Stefana Kardynała Wyszyńskiego

---

Studia Prymasowskie 1, 241-250

---

2007

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. MIECZYŚLAW OZOROWSKI  
Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

## KOŚCIÓŁ JAKO WSPÓLNOTA W NAUCZANIU PRYMASA STEFANA KARDYNAŁA WYSZYŃSKIEGO

### WSTĘP

Kościół można ukazać na wiele sposobów. Jest to rzeczywistość niezwykle złożona, którą trudno zakuć w jakieś formuły i definicje. Zazwyczaj misterium Kościoła jest przedstawiane przez symboliczne wyrażenia obrazowe: owczarnia, winnica, miasto, oblubienica. Dokumenty Soboru Watykańskiego II wielokrotnie wskazują, że Kościół jest wspólnotą (*communio*) ludu Bożego (np.: KL 26; 41; KK 4; 8). Bóg bowiem chce zbawiać ludzi nie pojedynczo, lecz zechciał z nich uczynić jeden lud (KK 9). Ta wspólnota Kościoła ukazuje się podczas sprawowanej liturgii, a zwłaszcza celebrowanej Eucharystii. Ksiądz kardynał Stefan Wyszyński, będąc wierny nauczaniu soborowemu, nieustannie wskazywał na Kościół, który gromadzi ludzi w jedną wspólnotę wiary, nadziei i miłości. Prymas Wyszyński przedstawiał tę wspólnotę w podwójnym wymiarze: wertykalnym i horyzontalnym. Nie można bowiem budować wspólnoty ludzkiej bez odniesienia do Boga. Pisząc o Kościele jako wspólnocie w nauczaniu kardynała Wyszyńskiego należy uwzględnić kontekst społeczno-polityczny. Były to czasy prześladowania Kościoła i tych, którzy pielęgnowali tradycje narodowe.

Prymas Wyszyński potrafił łączyć różne wymiary: Boski i ludzki, narodowy i kościelny, duchowy i społeczny. W swoim nauczaniu posługiwał się on wieloma synonimami odnoszącymi się do wspólnotowej rzeczywistości Kościoła: organizm, społeczność itp. Niniejszy tekst w sposób syntetyczny spróbuje ukazać wyniki przeprowadzonych analiz spisanych wypowiedzi Wielkiego Prymasa Polski. Większość jego dorobku stanowią utwory o charakterze pastoralnym: homilie, kazania, konferencje, listy itp. Nie są to traktaty teologiczne, ale opierają się one na solidnych podstawach, które kardynał Stefan Wyszyński starał się zaszczepić u słuchaczy.

### HIERARCHICZNY WYMIAR WSPÓLNOTY

Kardynał Wyszyński zdawał sobie sprawę z wyjątkowości wspólnoty Kościoła. Jest to rzeczywistość złożona, organizm Bosko-ludzki, społeczność dobrze zorganizowana. Niejednokrotnie stwierdzał, że widoczna jest przede wszystkim struktura hierarchiczno-prawna. Do zachowania wewnętrznej jedności i skuteczności działania potrzebuje ona jednakże wymiaru duchowego, nadprzyrodzonego, więzi miłości i łaski<sup>1</sup>. Niewidzialną Głową tego organizmu jest sam Chrystus, moc jednocząca i źródło żywotności. „Wszak prawdziwy Kościół Chrystusowy jest organizmem społecznym składającym się z ustroju hierarchicznego i wewnętrznego życia nadprzyrodzonego. Głową niewidzialną jest sam Chrystus, moc jednocząca i źródło żywotności. Głową widzialną jest papież, biskup rzymski. Uczestnikami zależnymi od urzędu papieża są biskupi. Członkami zaś Kościoła są wszyscy, którzy łączą się z Chrystusem przynajmniej przez akt wiary”<sup>2</sup>.

Chrystus jako Głowa Kościoła sam ustanowił hierarchię Kościoła. Prymas Wyszyński przypominał, że stało się to w Wielki Czwartek. „Sam Chrystus wykonsekrował swoich uczniów na biskupów, a gdy to uczynił, dał im wielką władzę sprawowania Najświętszej Ofiary i ustanowienia Eucharystii”<sup>3</sup>. Kapłaństwo hierarchiczne jako święta władza lub lepiej jako święte posługiwanie pochodzi od Zbawiciela i powinno być sprawowane na wzór pozostawiony nam w Ewangelii. Według Prymasa Tysiąclecia, hierarchia to przede wszystkim posługa miłości. To posługiwanie w miłości jest siłą regenerującą organizm Kościoła, tak że wszystkie jego członki zachowują więź między sobą i swoją tożsamość<sup>4</sup>.

Wszelki autorytet i władza nad ludem Bożym płynie od Chrystusa, z Jego świętego człowieczeństwa przedłużającego się w tych, którzy sprawują ją widzialnie nad odrodzoną ludzkością. Kardynał Wyszyński przypominał, że władza hierarchii pochodzi z przedziwnej obecności Chrystusa (Mt 28,20)<sup>5</sup>. Hierarchiczność Kościoła ma więc charakter ściśle chrystocentryczny. Papież, biskup, kapłan „uobecniają” samego Chrystusa, aby udzielać mocy Bożej i doprowadzić całe stworzenie do jedności ze Stwórcą. Jednocześnie hierarchiczność jest braterstwem i komunią wszystkich zgromadzonych w Chrystusie. „Kościół ma

<sup>1</sup> S. Wyszyński, *List do moich kapłanów. Wspólnie z Kościołem*, t. 2, Paryż 1969, s. 13-20.

<sup>2</sup> *Tamże*, s. 19.

<sup>3</sup> S. Wyszyński, *Wielkoczwartkowe Dzieło Miłości i pokoju*, Warszawa – archikatedra Świętego Jana, 11 IV 1963, w: *Kazania i przemówienia autoryzowane* (dalej: KPA), t. XIV, s. 78.

<sup>4</sup> Tenże, *Zjednoczenie nasze nadal trwa*, Do inteligencji katolickiej grupy „Odrodzenie”, Jasna Góra, 12 X 1957, w: *Dzieła zebrane*, t. 3 (1956-1957), Warszawa 1999, s. 480.

<sup>5</sup> Tenże, *List do moich kapłanów. Wspólnie z Kościołem*, t. 2, s. 46.

swoich zwierzchników, jak też swoich podwładnych, ale wszyscy są jednym Chrystusem, który jest wszystkim we wszystkich (1 Kor 15,28). Stąd przełożony ma być jak sługa, bo Chrystus – Sługa jest i w przełożonym i w słudze”<sup>6</sup>.

Sam kardynał Stefan Wyszyński starał się realizować w swoim życiu te podstawowe założenia teologiczne odnoszące się do hierarchiczności. Niejednokrotnie był on odbierany jako książę Kościoła, budzący szacunek i dystans, bardziej władca niż pasterz i sługa. Jednocześnie nazywano go Prymasem Tysiąclecia i Mężem Opatrznościowym. Składało się na to wiele przyczyn: walory osobowościowe, warunki historyczne, czynniki społeczno-polityczne, wychowanie seminaryjne oraz wyniesienie kardynała Karola Wojtyły, który obrał imię Jana Pawła II, na Stolicę Piotrową. Prymas potrafił rozwiązywać ważne i wielkie sprawy polityczne i społeczne. Był nauczycielem narodu, a jednocześnie był dla wszystkich pasterzem i ojcem. Obcował z wiernymi, pochodzącymi z różnych środowisk społecznych, rozmawiał z rządem, wykładał teologię. Dla jednych był pasterzem Kościoła, dla innych politykiem i hierarchą, a jeszcze dla innych bratem<sup>7</sup>.

Prymas Wyszyński przypominał, że udział w kapłaństwie hierarchicznym jest w rzeczywistości udziałem w posłannictwie Chrystusowym. Ta kontynuacja służby Chrystusowej gwarantuje autentyczność, tożsamość i skuteczność działalności Kościoła<sup>8</sup>. Niejednokrotnie Prymas przypominał swoim kapłanom, aby uczynili swoim posługiwaniem Chrystusowe tak, aby „uzdrowić i przywrócić wolność i ład myślom i sercom wśród kołowizny współczesnego świata”<sup>9</sup>. Wielokrotnie też nauczał swoich kapłanów o konieczności posłuszeństwa i zachowania jedności ze swoim biskupem. „Najmilsi, pójdźcie na szerokie pola archidiecezji, aby czynić wolę tego, który was posłał – biskupa. I o tyle pozostaniecie na właściwym poziomie waszego kapłańskiego życia, o ile będziecie czynić wolę biskupa. O tyle też tylko pozyskacie zaufanie ludu Bożego, który ma głęboki zmysł wspólnoty nadprzyrodzonej, poprzez biskupa i Ojca Świętego z niewidzialną Głową Kościoła – Jezusem Chrystusem”<sup>10</sup>.

Podstawowym obowiązkiem biskupów (i kapłanów) jest głoszenie Ewangelii i pobudzanie wiernych do działalności apostołskiej. Wierni zaś powinni pozostać w łączności z biskupem, tak jak cały Kościół pozostaje z Chrystusem, a Je-

<sup>6</sup> *Tamże*, s. 47.

<sup>7</sup> A. Micewski, *Kardynał Wyszyński, Prymas Polski i Mąż Stanu*, Paryż 1982, s. 443.

<sup>8</sup> S. Wyszyński, *Kościół nie walczy z władzą tylko z jej nadużyciami*, Podczas uroczystości św. Stanisława, Kraków-Skałka, 11 V 1957, w: KPA, t. L, s. 154.

<sup>9</sup> *Tenże*, *Wspólnie z Trójcą Świętą. Do diakonów*, Warszawa-Tarchomin, 14 III 1980, w: KPA, t. LXIV, s. 98.

<sup>10</sup> *Tenże*, *Sursum Corda*, Poznań-Warszawa 1974, s. 66.

zus z Ojcem (KK 27). Biskupi są również zobowiązani do posługi uświęcania przez sprawowanie sakramentów oraz do pełnej odpowiedzialności za Kościół. Ksiądz Prymas wzywał biskupów do całkowitego poświęcenia się Kościołowi lokalnemu, do wytężonej pracy i działania dla niego, do modlitwy za powierzony sobie lud oraz do cierpienia za niego i wraz z nim<sup>11</sup>. Związek biskupa ze swoją diecezją jest tak ścisły, że kardynał Wyszyński określał go mianem zaślubin<sup>12</sup>.

Wierni powinni otaczać szacunkiem i modlitwą swoich pasterzy. Powinni też u nich szukać oparcia i ostoi prawdy. „Jesteśmy sługami waszymi! Jesteśmy tymi kamieniami, które drogę waszą czynią pewną. Jesteśmy drogą, na której możecie bezpiecznie postawić swoje stopy, szukając Boga. Nieraz słyszycie, że jesteście kamieniami rzucanymi pod nogi. Nie! My jesteśmy kamieniami tworzącymi drogę, po której bezpiecznie i spokojnie możecie iść”<sup>13</sup>.

Kardynała Wyszyńskiego koncepcja ludu Bożego pozostawała tradycyjna. Dziś niektóre sformułowania mogą nieco razić jak np.: często spotykane rozróżnienie: „my biskupi i lud Boży”. Niemniej jednak Ksiądz Prymas z wielkim szacunkiem odnosił się do ludzi świeckich. Wzywał on świeckich nie tylko do posłuszeństwa i szacunku dla hierarchów, ale również do odpowiedzialności i współpracy, do zaangażowania w działalność apostolską<sup>14</sup>. Pomoc wiernych świeckich jest obecnie nieodzowna w kierowaniu wspólnotami kościelnymi. Ksiądz Prymas cieszył się, że ludzie świeccy chcą pomagać Kościołowi i wspierać go swoimi radami. „Staje przy nas gromada ludzi i zaczyna mówić o sprawach Kościoła. I mówi z sensem. Jakże przyjemnie było ich słuchać! Mówili w należytej formie, z pełną znajomością tematu. (...) Teraz widzi się coraz częściej takich ludzi, którzy stają wokół nas i mówią nam: my chcemy Kościołowi pomagać”<sup>15</sup>. Zachęcał również kapłanów do współpracy ze świeckimi. Jest bowiem wielu ludzi o prawym sumieniu i bogatym doświadczeniu i gorliwości, którzy mogą wspomóc Kościół w jego działalności apostolskiej. „Trzeba ich wszystkich przygarnąć, nie opędzać się przed nimi, jak przed uprzykrzonymi muchami”<sup>16</sup>.

<sup>11</sup> Tenże, *List do moich kapłanów. Wspólnie z moim biskupem*, t. 3, Paryż 1969, s. 13-15.

<sup>12</sup> A. Dyr, *Kapłaństwo hierarchiczne w myśli teologicznej Kardynała Stefana Wyszyńskiego*, „Communio” (2001), 3, s. 108.

<sup>13</sup> S. Wyszyński, *W świątłach Tysiąclecia*, Kraków 1961, s. 61.

<sup>14</sup> Tenże, *Miłość na co dzień*, Warszawa 2001, s. 412.

<sup>15</sup> Tenże, *Nic, co ludzkie, nie jest nam obce. Kapłańska ascetyka otwartych oczu*. Do diecezjalnych duszpasterzy służby zdrowia, Jasna Góra, 20 IV 1958, w: *Dzieła zebrane*, t. 4 (1958), Warszawa 1999, s. 84-85.

<sup>16</sup> *Tamże*, s. 85.

Kardynał Stefan Wyszyński przywiązywał wielką wagę do problematyki odpowiedzialności i zaangażowania ludzi świeckich w Kościele. W 1978 roku ogłosił list pasterski na Wielki Post poświęcony temu właśnie tematowi. Tę odpowiedzialność widział on w szerokim kontekście nie tylko odpowiedzialności za wiarę, sumienie, za prawdę ewangeliczną, ale także za naród, rodzinę, za warunki pracy, za zgodność naszego życia religijnego z życiem moralnym, społecznym i politycznym<sup>17</sup>. „Kościół Boży, to nie tylko hierarchia: biskupi i kapłani. Jednego mamy Wodza, Jezusa Chrystusa. On jest Głową społeczności nadprzyrodzonej, do której należymy, a my członkami Jego przez chrzest, który nas obmył i zjednoczył. On zrodził w nas nową siłę. Łaskę nadprzyrodzoną, czyli życie w miłości. I oczekuje od nas owoców swego siewu. Macie więc odpowiedzialność za Kościół!”<sup>18</sup>

### KOŚCIÓŁ JAKO WSPÓLNOTA DUCHOWA

Kościół jest widzialnym organizmem o strukturze hierarchicznej. Kardynał Wyszyński wielokrotnie przypominał, że żywotność Kościoła pochodzi z jego wnętrza i ma charakter nadprzyrodzony. Życiem Kościoła jest bowiem obecny w nim Chrystus, który go wewnętrznie porusza, oświeca, pobudza do miłości, odnawia i przymnaża wiarę i miłość. Ten sam Chrystus jest w papieżu, biskupach, kapłanach i w ludzie Bożym. Czy to będą świeccy, czy zakonnicy, rodzice, młodzież czy dzieci – ich wszystkich łączy Chrystus swoją mocą nadprzyrodzoną. Będąc w Kościele jesteśmy wszczepieni w Chrystusa i we wszystkie członki Kościoła. Nie jesteśmy tylko w Kościele, ale jesteśmy Kościołem<sup>19</sup>.

Prymas Polski twierdził, że tylko dzięki wewnętrznej obecności mocy Chrystusowej dokonuje się rozrost Ciała dla wspólnego budowania w miłości<sup>20</sup>. Odwoływał się on wielokrotnie do encykliki Piusa XII *Mystici Corporis Christi*, aby kapłani i cały lud Boży byli świadomi nadprzyrodzonego charakteru Kościoła<sup>21</sup>. Nieustannie zachęcał on wiernych do naśladowania Chrystusa – Głowy Kościoła. Tak jak Głowa jest święta tak też święte powinny być członki ciała

<sup>17</sup> Cz. Strzeszewski, *Kardynała S. Wyszyńskiego wizja Kościoła*, Biblioteka „Nowego życia”, Wrocław 1990, s. 32.

<sup>18</sup> S. Wyszyński, *Uświęcenie pracy zawodowej*, Paryż 1963, s. 141.

<sup>19</sup> Tenże, *Nowe spojrzenie na Kościół obecny w świecie*, Warszawa – Miodowa, 8 I 1965, w: KPA, t. XIX, s. 66-67.

<sup>20</sup> Tenże, *List do moich Kapłanów. Wspólnie z Kościołem*, t. 2, s. 13-20.

<sup>21</sup> *Tamże*, s. 22-23.

i aby cały naród żył bez grzechu ciężkiego<sup>22</sup>. Kościół potrzebuje bowiem nieustannej regeneracji, a to wymaga zwyczajnego życia w łasce uświęcającej. Wszystko to prowadzi do budowania Kościoła – Ciała Chrystusowego<sup>23</sup>. Stawia to liczne zadania przed duchowieństwem, aby traktowało ono wszystkich członków ludu Bożego nie tylko z szacunkiem, ale i troską, tak aby każdy odnalazł swoje miejsce w Kościele<sup>24</sup>. Prawidłowe funkcjonowanie wspólnoty oparte jest na wzajemnym posługiwaniu. To posługiwanie w miłości jest siłą regenerującą organizm Kościoła, tak że jego wszystkie członki zachowują więź między sobą i swoją tożsamość. Według Księdza Prymasa budowanie wspólnoty Ciała Chrystusa dokonuje się na drodze sakramentalnej i społecznej<sup>25</sup>.

Kościół źródło swojego *communio* upatruje w misterium Trójcy Przenajświętszej. Ksiądz prymas Stefan Wyszyński wielokrotnie przypominał, że tajemnica Trójcy stanowi o istocie i oryginalności chrześcijaństwa. Jedyny Bóg w trzech Osobach działa od początku istnienia świata do dzisiaj. Jego działanie możemy dostrzec w dziejach ludzkości, w działaniu zbawczym, w Kościele, w duszy każdego człowieka. Trójca jest podstawą nowego ładu zbawienia w świecie i w życiu każdego wierzącego. Objawienie tej tajemnicy rozpoczęło się wyraziście przez misterium zwiastowania w Nazarecie. Znalazło swoje spełnienie w życiu Jezusa Chrystusa, a swoją kontynuację w Kościele<sup>26</sup>. Każdy chrześcijanin przyjął chrzest w imię Trójcy oraz w każdym wierzącym zamieszkuje i działa Trójca: Ojciec, Syn i Duch Święty. O taką jedność Kościoła, płynącą z trynitarnego źródła, modlił się Jezus w Wieczerniku. Kościół zachowuje więc swoją jedność przede wszystkim w wymiarze duchowym i Boskim, w tym co ludzkie ma ona wymiar etyczny: zadania do wykonania przez słabych ludzi.

Kardynał Stefan Wyszyński nauczał również, że Kościół jest świątynią Ducha Świętego. Niewątpliwie Duch Święty jest zasadą jedności Kościoła, a jako moc Boża jest On wśród ziemskiego życia Kościoła zadatkiem przyszłej pełni zbawienia (2 Kor 1,22), która jest celem ziemskiej pielgrzymki ludzi wierzących<sup>27</sup>. Duch Święty zamieszkuje serce człowieka wierzącego (1 Kor 3,16) i dokonuje wewnętrznej odnowy nie tylko indywidualnie, ale także odnowy całego

<sup>22</sup> Tenże, *Każdy kapłan pracuje nad wprowadzeniem w życie Ślubów Jasnogórskich*, Komańcza, 13 IX 1956, w: *Dziela zebrane*, t. 2, s. 39.

<sup>23</sup> Tenże, *W światłach Tysiąclecia*, s. 85.

<sup>24</sup> Tenże, *List do moich Kapłanów. Wspólnie z Kościołem*, t. 2, s. 18-19.

<sup>25</sup> Tenże, *Zjednoczenie nasze nadal trwa*, w: *Dziela zebrane*, t. 3, s. 480.

<sup>26</sup> Tenże, *Działanie trynitarne – istota odnowy człowieka i Kościoła*, Jasna Góra, 20 IX 1975, w: KPA, t. LI, s. 208.

<sup>27</sup> R. Karwacki, *Communicatio Spiritus Sancti*, Siedlce 1999, s. 181.

narodu, odmieniając jego duchowe oblicze<sup>28</sup>. Świadomość obecności Ducha w swoim wnętrzu zobowiązuje człowieka wierzącego do troski o swoje postępowanie, o swoją postawę i swoje życie we wszystkich wymiarach: duchowym, cielesnym i społecznym<sup>29</sup>. Ksiądz Prymas określał Ducha Świętego wyrażeniem: „Słodki Gość duszy”, który jest najbardziej wytrwałym, wiernym i zawsze gotowym do pomocy Przyjacielem<sup>30</sup>. To Duch tworzy i utrzymuje w człowieku nadprzyrodzony porządek, który trwa niezniszczalny mimo zawieruch dziejowych i ludzkich słabości, ponieważ nad wszystko mocniejsza jest miłość Boża<sup>31</sup>. Prymas Polski wzywał też kapłanów, aby nieśli Go ludowi Bożemu, aby Duch Święty, który jest Duchem prawdy i miłości napełnił okrąg ziemi i odnowił jej oblicze<sup>32</sup>. Duch Święty odgrywa w Kościele podobną rolę jak dusza w ludzkim ciele. On przenika i ożywia cały Kościół, jego strukturę widzialną i niewidzialną. Jednoczy wszystkich we wspólnocie, obdarzając jej członków życiem nadprzyrodzonym oraz licznymi darami i charyzmatami.

W wymiarze duchowym wspólnota Kościoła pozostaje zjednoczona ze swoją Matką – Maryją, nazywaną Matką Kościoła. Maryja jest zawsze obecna duchowo w swoim Kościele i może być nazywana Matką jedności. Kościół w Maryi odnajduje doskonałą realizację nauki Bożej. Jest Ona dla wierzących wzorem zjednoczenia z Bogiem i doskonałym przykładem współpracy w dziele zbawienia. Ojciec powierza jej Syna. Ona przygotowała Mu Ciało i Krew, które złożyć miała w ofierze przebłagalnej, ofiaruje Go w sposób duchowy. Natomiast Syn, doświadczywszy macierzyńskiej opieki Maryi oraz naśladowując Ojca, oddaje Jej swój zrodzony na krzyżu Kościół<sup>33</sup>. Kardynał Wyszyński był przekonany, że Maryja nieustannie, do dziś czuwa nad duchowym dziełem jednoczenia Kościoła<sup>34</sup>.

### EUCHARYSTIA JAKO ŹRÓDŁO WSPÓLNOTY

Wspólnota Kościoła doskonalą się przez sakramenty święte, a w sposób szczególny przez Eucharystię. Tylko Kościół może nas zespolić w świętej Uczcie Eucharystycznej, która sprawia, że u mnóstwa wierzących jest jedno serce i jed-

<sup>28</sup> S. Wyszyński, *Na szlaku Tysiąclecia*, Warszawa 1996, s. 225.

<sup>29</sup> Tenże, *Prawdziwi czciciele Boga – w Duchu i prawdzie*, Gniezno, 9 XI 1975, w: KPA, t. LII, s. 162-163.

<sup>30</sup> Tenże, *Kromka chleba*, Warszawa 2001, s. 38.

<sup>31</sup> Tenże, *Zjednoczenie nasze nadal trwa*, w: *Dzieła zebrane*, t. 3, s. 476.

<sup>32</sup> Tenże, *Sursum corda*, Poznań–Warszawa 1974, s. 54.

<sup>33</sup> Tenże, *Błogosławiona, żeś uwierzyła*, Warszawa, 24 XII 1960, w: KPA, s. 316-318.

<sup>34</sup> Tenże, *Maryja w tajemnicy Kościoła*, Warszawa 1988, s. 30n.



na dusza (Dz 4,32)<sup>35</sup>. Kościół został wyposażony przez Chrystusa w sakramenty nie po to, by zazdrośnie przechowywał ten depozyt nienaruszony, ale by żył ich treścią i pomnażał owoce wiary, łaski i miłości<sup>36</sup>.

Kardynał Wyszyński przypominał, że sakramenty służą uświęceniu ludu Bożego i rodzą nowych wiernych do życia w łasce. Kościół przejął tę funkcję rodzenia od Chrystusa i kontynuuje ją przez praktykę sakramentalną, przez jedność w ofierze, która jest jednocześnie ofiarą Chrystusa i Kościoła. Kościół-Matka dzięki sakramentom nie tylko rodzi ludzi do życia Bożego, ale także otacza opieką, pielęgnuje i wychowuje wszystkie dzieci Boże, zrodzone na krzyżu dzięki krwi Chrystusowej<sup>37</sup>. Wszystkie sakramenty służą budowaniu i rozwojowi życia kościelnego, jednakże *communio* Kościoła najpełniej urzeczywistnia się w Eucharystii<sup>38</sup>. Dzięki Eucharystii wszystkie sakramenty nabierają pełnego sensu. Ona jest źródłem i znakiem wspólnoty kościelnej. Ponieważ wierni nie tylko pojedynczo, ale i wspólnotowo mają udział w jednym pokarmie i jednym kielichu, dlatego Eucharystia jest przyczyną sprawczą zjednoczenia całej społeczności chrześcijańskiej<sup>39</sup>. Dzięki niej człowiek ma możliwość uczestnictwa w bóstwie Syna Bożego. Eucharystia daje możliwość ubóstwienia przez łaskę i prowadzi do spełnienia w eschatologicznej pełni<sup>40</sup>.

Prymas Polski nauczał, że łamanie Chleba Eucharystycznego oznacza dzielenie z Chrystusem tego samego życia. Życie to ma wymiar trynitarny, ponieważ odwieczne życie Ojca jest udzielane Synowi, a przez Syna w Duchu ludziom wierzącym, należącym do mistycznej rodziny. Eucharystia jest niekończącym się strumieniem życia Bożego, które przepływa przez stół ofiarny i płynie ku ludziom, ponieważ jest to chleb, który zstąpił z nieba (J 6,58) i udziela człowiekowi życia Trójcy Przenajświętszej. W ten sposób Kościół staje się wspólnotą życia Bożego, która się konkretyzuje przez sakramentalne obrzędy<sup>41</sup>. Nauczanie to znalazło swoją magisterialną kontynuację w dokumentach promulgowanych przez papieża Jana Pawła II. „Eucharystia objawia się zatem jako zwieńczenie wszystkich sakramentów, dzięki którym osiągamy doskonałą komunię z Bogiem Ojcem przez utożsamianie się z Jednorodzoną Synem, dzięki działaniu Ducha Świętego” (EE 34).

<sup>35</sup> Cz. Bartnik, *Pedagogia narodowa Prymasa Stefana Wyszyńskiego*, Lublin 2001, s. 102.

<sup>36</sup> S. Wyszyński, *Wypełniamy Jasnogórskie Śluby Narodu, Czytania na maj*, Jasna Góra 1957, s. 43.

<sup>37</sup> Tenże, *Miłość na co dzień*, s. 258.

<sup>38</sup> M. Żurowski, *Współuczestnictwo kościelne „Ius ad Communionem”*, Kraków 1978 s. 39.

<sup>39</sup> Wyszyński, *Miłość na co dzień*, s. 270-271.

<sup>40</sup> *Tamże*, s. 272.

<sup>41</sup> Tenże, *List do moich kapłanów, Wspólnie z Trójcą Świętą*, t. 1, Paryż 1969, s. 84.

Eucharystia prowadzi do uświęcenia człowieka i całego ludu Bożego. Z tego powodu Prymas Polski był przejęty troską, aby wszyscy wierzący jak najczęściej przystępowali do Komunii świętej<sup>42</sup>. Uczta Eucharystyczna powoduje, że u rozproszonych ludzi zaczyna funkcjonować jedno serce i jedna dusza (Dz 4,32). To zaś prowadzi do świętych obcowania, prawdziwego *communio sanctorum*<sup>43</sup>. Eucharystia wiąże mocno cały Kościół z Chrystusem, tak jak Chrystus był związany z apostołami (KL 47). Chrystus-Sługa daje siebie na pokarm w Eucharystii, podobnie i dzieci Boże muszą służyć Bogu i ludziom wszystkim, czym są i co mają, dając siebie innym bez reszty<sup>44</sup>.

Kościół jako wspólnota ofiary, przez Eucharystię jest zespolony z ofiarą Chrystusa i w niej uzyskuje swoją jedność sakramentalną<sup>45</sup>. Prymas Wyszyński nauczał, że odżywianie się Eucharystią chroni od podziałów, sprawia, że lepiej się rozumiemy, ponieważ nakarmieni jesteśmy jednym Ciałem<sup>46</sup>. Wspólnota Kościoła karmiona Eucharystią, staje się sama mistycznym i niejako eucharystycznym Ciałem Chrystusa, żyjącym na co dzień miłością i przetwarzającym się w społeczeństwo miłości<sup>47</sup>.

#### ZAKOŃCZENIE

W niniejszym krótkim tekście przedstawiłem zarys nauki kardynała Stefana Wyszyńskiego na temat Kościoła jako wspólnoty. Prymas Polski miał wybitną intuicję teologiczną i wiernie trzymał się raz przyjętych zasad. Kontynuował on i rozwijał soborową (Sobór Watykański II) wizję Kościoła jako *communio*. Choć został wychowany na scholastycznych schematach teologicznych, to od początku był wyczulony na wymiar wspólnotowy i społeczny Kościoła. W niniejszym tekście ukazałem podwójny wymiar tej wspólnoty: ziemski (hierarchiczny) oraz duchowy (mistyczny). W nauczaniu Kardynała te dwa wymiary ściśle się łączą. Teoria przechodzi w praktykę o charakterze moralnym, duchowym i społecznym. Sakrament Eucharystii rekapitułuje różne wymiary wspólnoty Kościoła, ożywia ją i pomaga jej wzrastać.

<sup>42</sup> Tenże, *Pouczenie pasterskie o święceniu niedzieli*, Gniezno, czerwiec 1950, w: *Dziela zebrane*, t. 1, 1949-1953, Warszawa 1991, s. 106.

<sup>43</sup> Tenże, *Wypełniamy Jasnogórskie Śluby Narodu. Czytania na maj*, s. 102.

<sup>44</sup> Tenże, *Kromka chleba*, Warszawa 2001, s. 43.

<sup>45</sup> J. Lewandowski, *Eucharystia Sakrament osoby i wspólnoty w nauczaniu Prymasa Stefana Wyszyńskiego*, Warszawa 1988, s. 133.

<sup>46</sup> Wyszyński, *Miłość na co dzień*, s. 271.

<sup>47</sup> Bartnik, *Pedagogia narodowa Prymasa Stefana Wyszyńskiego*, s. 116.

Niniejsze krótkie opracowanie pomija zasadniczo wymiar społeczny wspólnoty Kościoła. Jest to zagadnienie bardzo obszerne i może być przedmiotem dalszych szczegółowych badań nie tylko w wymiarze socjologicznym, ale także teologiczno-duchowym.

**L'Eglise comme la communion dans l'enseignement  
de Cardinal Stefan Wyszyński**

Cardinal Stefan Wyszyński a laissé riche littérature théologique au sujet de l'Eglise. La plus part de cette littérature possède un caractère pratique. Cardinal Wyszyński avait une intuition de montrer l'Eglise comme la communion, ce qui était une idée principale du Concile Vatican II. Dans ce texte j'ai montré deux dimensions de la communauté de l'Eglise: hiérarchique et spirituelle. À la fin j'ai présenté l'Eucharistie qui récapitule et réalise toutes les dimensions de l'Eglise comme la communauté.